

# Kasia Nosowska, Odrobina dyskomfortu

Wyda się ta sprawa z wydawaniem się  
Choć jawa to, nie faza REM, a ciało bodźce  
Chwyta w locie  
I realniej, namacalniej, niż w godzinie  
Tak konkretnie pełnej jak ta  
Chyba już nie będzie  
A kiedy zaniknie, jak mięsień zanika  
Korzonek, którym w pozór tak wrosłam  
I znaki rozpoznam iluzji szczególne, to  
Runę w szaleństwo, w stuporze zastygnę  
Gdy wyda się, że wydaje się to wszystko  
Lęku pręcik, gdzieś za mostkiem, przy aorcie  
żarzy się bez przerwy  
Jak w żarówce mały drutu zawijasek  
Co wiązkę światła sączy